



Piosenki i wiersze dla dzieci



KOŁYSANKA URSYNOWSKA

(na melodię dziecięcej piosenki *Iskiereczka*, 1987)



Synkowi Piotrusiowi

Śpij, mój synu,
Dość swawoli,
U sąsiada
Światła gasną,
Śpi *Ursynów*,
Śpi *Natolin*,
W sen zapada
Całe miasto.

Na *Wyżynach*
Nad blokami,
Gdzie *Kabaty*
I *Wolica*,
Porozpinał
Swoją aksamit
Piegowaty
Sierp księżycyca.

Ucieszony
Z przeprowadzki
Mknie na skrzydłach
Drogą Mleczną,
Przez uśpiony
Las Kabacki,
Od *Moczydła*
Po *Piaseczno*.

W końcu usiadł
Wierny sługa
Obok skwerku
Na *Puszczyka*.
Na Piotrusia
Stamtąd mruga,
Jak iskierka
Z popielnika.

Lśni gobelin
Z gwiazd utkany,
Grzeczne dzieci
Spać się kładą.
Śpi *Imielin*
Zasłuchany,
Ktoś naprzeciw
Gra sąsiadom.

Na Uboczu
I *na Skraju*
Zza firanki
Wyszły wróżki,
Zamkniesz oczy,
Zaśpiewają
Kołysanki
Do poduszki.

Tańczą przy nich
Krasnoludki,
Słychać głosy,
Dźwięk gitary.
Z *Pięciolinii*
Biegną nutki
Przez *Stokłosy*
I przez *Jary*.

Śpi *Ursynów*,
Śpi *Natolin*,
Noc beztroska
Trwa do ranka.
Niech ci, synu
Spać pozwoli
Ursynowska
Kołysanka.



nr 23, 4 czerwca 1988 roku,



nr 21, 30 maja 2002 roku,



nr 2 (339), 11 stycznia 2007 roku



PIOSENKA DLA MAMY

(muzyka własna)

Jak powiedzieć mojej mamie,
Że jest moją dobrą wróżką?
Może objąć ją za ramię?
Może szepnąć coś na uszko?
Może rzucić się na szyję?
Schować prezent pod poduszką?
Jak dać znak, że dla niej bije
Moje małe serduszko?

Narysuję mojej mamie
Słoneczko,
Pomaluję na niebiesko
Strumyczek,
Namaluję wielki kamień
Nad rzeczką,
Dorysuję żółtą kreską
Promyczek.

Tym promyczkiem na kamieniu
Wyrzyję,
Żeby woda nigdy liter
Nie zmyła:
Tobie, mamo, dziękuję,
Że żyję,
Żeś mnie, mamo, na świat
Urodziła.

Jak powiedzieć mojej mamie,
Że chcę być jej dobrym duszkiem?
Czy podłogę w domu zamieść?
Czy posprzątać pod swym łóżkiem?
Może deser przygotuję
I podzielę się jabłuszkiem?
Jak wyrazić to, co czuję
Moim małym serduszkiem?

Podaruję mojej mamie
Goździka,
Ucałuję spracowaną
Jej rękę,
Nauczyłem się na pamięć
Wierszyka,
Ułożyłem dzisiaj rano
Piosenkę.

Ta piosenka przysłała z wiatru
Szelestem,
Z obłokami powędruje
Po niebie.
Tobie, mamo, dziękuję,
Że jestem,
I że zawsze mogę liczyć
Na ciebie.

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

druk:

23 maja 2002,

GŁOS TYGODNIK
NOWOHUCKI

nr 21, 24 maja 2002,

PASMO
TYGODNIK DLA DZIECI

nr 20 (866), 25 maja 2005

MOJA MAMA LEPSZA JEST NIŻ HARRY POTTER!

(muzyka własna)

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter!
W tajemnicy wam to powiem, tylko sza!
Wszyscy mówią, że ma serce szczerozłote,
A ja myślę, że ma nawet serca dwa.

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter,
Chociaż sama jeszcze wcale o tym nie wie.
Mogę do niej przyjść z kłopotem
I wybaczy każdą psotę,
Bardzo szybko zapomina o swym gniewie.

Nie do wiary! Moja mama
Wszystko umie zrobić sama.
Czary-mary! Hokus-pokus!
Chciałbym jej dotrzymać kroku.

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter!
Tajemnicze zna zaklęcia, nie wiem skąd.
Ma dwie ręce, lecz wykona w mig robotę,
Więc ja myślę, że ma chyba dziesięć rąk.

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter!
Znika w kuchni, równocześnie pierze w pralce,
A gdy zjawia się z powrotem,
Mam uścisnąć ją ochotę,
Za pyszności, że po prostu lizać palce.

Nie do wiary! Moja mama
Wszystko umie zrobić sama.
Czary-mary! Hokus-pokus!
Chciałbym jej dotrzymać kroku.

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter!
Tyle czarów zna niezwykłych, że ho, ho!
Różne bajki opowiada co sobotę,
I ja myślę, że tych bajek zna ze sto.

Moja mama lepsza jest niż Harry Potter!
Bardzo lubię, gdy się do mnie głośno śmieje.
W kącie ma bujany fotel,
Siada przy mnie z naszym kotem,
I jest wtedy najwspanialszą z czarodziejek.

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

Druk:

23 maja 2002 roku

GŁOS TYGODNIK
NOWOHUCKI

nr 21, 24 maja 2002 roku

WIERSZYKI DLA DZIECI

Na przystanek
Wczesnym rankiem
Przyszedł Janek,
A wraz z Jankiem:

Pewna pani
W okularach,
Dziadek Ani,
Babcia stara,

Ciocia z wujkiem
I naprzeciw
Mama z dwójką
Małych dzieci.

Lecz, do licha!
Co za łobuz
Pierwszy wpycha
Się w autobus?

Niesłychane!
Czy wypada,
Żeby Janek
Pierwszy wsiadał?

Wniosek płynie
Z takich wierszy:
Kto powinien
Wsiadać pierwszy?

Po obiedzie
Pyta mama:
- Powiedz, Edziu,
Skąd ta plama?

Przekonamy
Się z tatusiem
Skąd te plamy
Na obrusie?

Kto tu siedział?
Kto tam usiadł?
Sprawka Edzia,
Czy tatusia?

Istny dramat!
Wstyd! Na stole
Tłusta plama
Po rosole!

Makarony
Na dywanie!
Z drugiej strony -
Drugie danie!

Cała reszta
Na serwecie!
Czy wy też tak
Brzydko jecie?

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

Druk:

nr 10, 1 czerwca 1994 roku



U Dagmary w Stróży...

U Dagmary w Stróży
Był raz dom nieduży,
A w nim przy kominku
Ciepły kąć.
W Stróży u Dagmary
Chyba jakieś czary,
Pełno w nim Muminków,
Nie wiem skąd.

U Dagmary w Stróży
Z podniebnej podróży
Przybył Mały Książę,
Uwier w to!
W Stróży u Dagmary
Stały zegary,
Może jeszcze zdążę
Spotkać go.

U Dagmary w Stróży
Łatwo się rozchmurzysz,
Nawet jeśli halny,
Albo mży.
W Stróży u Dagmary
Nawet kolor szary,
Ma niepowtarzalny
Odcień mgły.

U Dagmary w Stróży
Wieczór się nie dłuży
Myśli jak szalone
Mogą biec.
W Stróży u Dagmary
Zakochane pary
Czują przyspieszone
Bicie serc.

Stróża, 17 października 1992 roku

Wiewióreczko, wiewióreczko,
Nie bój się!
Poczęstuję cię bułeczką,
Może zjesz?
Podejź bliżej, a dostaniesz
Smaczną bułkę na śniadanie,
Bułkę z dżemem i ciasteczko,
Proszę, bierz!

Wiewióreczko, wiewióreczko,
Nie bój się!
Pewnie ci smakuje mleczko,
Może chcesz?
Chcę podzielić się śniadaniem,
Podejź bliżej, a dostaniesz.
Wciąż przyglądasz się orzeszkom...
Proszę, bierz!

Ence-pence, w której ręce?
Kto kasztanów znajdzie więcej?
Kto odnajdzie złotą kulę,
Kasztanowym będzie królem!
Raz, dwa, trzy!

Fiku-miku, na patyku!
Kto kasztanów ma bez liku?
Kto nie zmieści ich w tornistrze,
Kasztanowym będzie mistrzem!
Raz, dwa, trzy!

Ele-mele, na niedzielę!
Kto kasztanów ma niewiele?
Komu szukać się nie chciało,
Ten jest gapą, jakich mało!
Raz, dwa, trzy!

Pierwsze wierszyki napisane w wieku 8-10 lat (przed rokiem 1956), które się zachowały.